



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietrzno, 28. 04. 2002. Nr 17 (325)



EUCHARYSTIA

Valentino Salvoldi

DIALOG MIŁOŚCI

„Razem z

Maryją i wszystkimi świętymi”

„Maryja rozważała w swoim sercu”:

Liturgia Słowa

Narodzenie Pańskie, ucieczka do Egiptu, zgubienie i odnalezienie w świątyni Jezusa, który pyta: *Czemu-ście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?* - wszystko to przechodzi granice rozumienia Maryi. Tekst Ewangelii mówi: *Oni jednak [Maryja i Józef] nie zrozumieli tego, co im powiedział. A nieco dalej, gdzie jest mowa o Synu Bożym, który był im posłuszny, znajduje się także fragment o Maryi: A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu (Łk 2,51).* Dziewica nie rozumie wszystkiego, lecz to przyjmuje i rozważa. Oto zadziwiający opis postawy, jaką wierny powinien przyjmować podczas Liturgii Słowa. Nie zawsze wszystko jest zrozumiałe, albo też to, co pewnego dnia wydaje się jasne, jest już mniej jasne następnego dnia. Nic nie zostaje dane na zapas w odniesieniu do prawdy, którą można porównać z manną zbieraną w ilości, która miała wystarczyć na jeden dzień. Kto chciałby zrobić zapas na następne dni, przekona się, że on się zepsuje. Wobec prawdy nasze oczy stają się niewidome, oslepione eksplozją światła. Lecz każdego dnia Bóg daje nam pewną

ilość manny, światła i prawdy, tyle, ile zdołają przyjąć nasze oczy, nasz żołądek i nasz mózg. Ważne jest, abyśmy sami oczekiwali daru, przyjmowali światło i witali prawdę z otwartością jej rozpoznania i wdzięczności względem Tego, który dla nas staje się ubogi, kroczy razem z nami, udzielając nam w każdej chwili tego, co jest dla nas konieczne, aby pozostać przy życiu i postępować drogą prawdy, która wyzwala.

„Zróbcie, cokolwiek wam powie”:

Ofiarowanie

Najświętsza Panna sprawuje swe pierwsze ofiarowanie w chwili Zwiastowania: owo twórcze „tak” jest pełnym ufności oddaniem się Ojcu, przyjęciem Syna Bożego, związkiem obłubieńczym z Duchem Świętym. Lecz dokonuje się tu jeszcze inne ofiarowanie - bez wątplenia bardziej znamienne - ponieważ bardziej brzemiennie w skutki: w Kanie, kiedy Maryja nakłania Jezusa do podjęcia życia publicznego (to znaczy: do podjęcia Krzyża). Podczas uczyty weselnej Maryja spostrzega, że czegoś brakuje; mianowicie: radości, i woła: *Nie mają wina.* Wobec oporu Syna, który twierdzi: *Jeszcze nie nadeszła godzina moja* („godzina”, która jest zarazem śmiercią i zmartwychwstaniem) wypowiada Ona kilka słów, które stanowią ofiarowanie i testament zarazem: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (por. J 2, 1-11). c.d.n.

USŁYSZEĆ SŁOWO BOŻE

WEZWANI DO CZYTANIA SŁOWA
BOŻEGO c.d.

3. SŁOWO BOŻE I LUDZIE.

b. Spotkać Boga w słowie człowieka c.d.

Zanim jednak do tego dojdziemy, trzeba nam oczywiście znać już sam tekst ksiąg biblijnych w całości na tyle dobrze, by umieć rozpoznawać brzmienie jednych tekstów w innych, dostrzegać ich wzajemne powiązania i uzupełnianie się. Wówczas możemy wejść w wewnętrzny dialog z Tym, którego słowa słuchamy. Stopniowo czytanie wprowadza w modlitwę, a nawet samo staje się modlitwą. Nie chodzi już w tym przypadku o modlitwę, która wprowadza nas w *lectio divina*, ale o tę modlitwę, która rodzi się jako odpowiedź na usłyszane słowo. Modlitwa staje się nieodłącznym elementem samego czytania Pisma Świętego. Jedynie w osobistym otwarciu się na spotkanie Bóg może sam przemówić przez czytany tekst. Samo techniczne, zewnętrzne opracowywanie tekstów, ich zestawianie i porównywanie, rozpoznawanie nawet pewnych współzależności, nie wprowadza w dialog z Bogiem, a tym samym nie otwiera na Jego słowo, czyli to, o co chodzi w *lectio divina*.

4. SŁOWO W KOŚCIELE

Słowo powierzone Kościołowi

Pismo Święte jest historią zbawienia obejmującą czas od początku świata po jego kres. Już z tego powodu nie jest ono adresowane ani do jednego konkretnego człowieka, ani do jednego pokolenia czy narodu. W sposób szczególny odnosi się ono do narodu wybranego, Izraela. Jednak od przyjścia Chrystusa, a dokładnie po Jego Zmartwychwstaniu adresowane jest ono do wszystkich ludzi. Przy pożegnaniu z uczniami powiedział do nich:

Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. **Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody**, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami

przez wszystkie dni, aż do skończenia świata (Mt 28,18-20).

Chrystus powierzył swoim uczniom zadanie nauczania, czyli głoszenia słowa Bożego. Oni są powiernikami tego słowa i odpowiedzialnymi za prawowierność nauki. Ten obowiązek przejmują ich następcy. Przypomina o tym Drugi Sobór Watykański:

Święta Tradycja i Pismo Święte stanowią jeden święty depozyt słowa Bożego **powierzone Kościołowi** (...) Zadanie zaś autentycznej interpretacji słowa Bożego (...) powierzone zostało samemu tylko żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który autorytatywnie działa w Imieniu Jezusa Chrystusa (KO 10).

Zauważmy, że nakaz misyjny Chrystusa poprzedzał napisanie ksiąg Nowego Testamentu. Pan Jezus nie „zamknął”, to znaczy nie zapisał i nie skodyfikował słowa Bożego, ale go powierzył jako żywe słowo Kościołowi do głoszenia. Księgi Nowego Testamentu powstały po śmierci Chrystusa. Ich Autorem Boskim jest Duch Święty, którego Jezus zesłał swoim uczniom. Ten Duch również pozostając w Kościele, jest nauczycielem w dalszym poznawaniu prawd Bożych zgodnie z zapowiedzią Jezusa:

Jeśli **Mnie kto miłuje**, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto **Mnie nie miłuje**, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszyście, nie jest moja, ale Tego, który **Mnie posłał, Ojca**. To wam **powiedziałem** przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, **On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem** (J 14,23-26).

W nauczaniu Pana Jezusa charakterystyczne jest to, że używa On liczby mnogiej „wy”. Forma „ty” pojawia się u Niego rzadziej, i to zasadniczo odnośnie do osób, które otrzymują jakieś określone zadanie we wspólnocie braterskiej. Do wyjątków należą bezpośrednie wskazania moralne, jak w Mt 7,5. Swoje orędzie kieruje i przekazuje Dwunastu, a przez nich Kościołowi. Odtąd Kościół staje się adresatem Jego orędzia i jednocześnie uprzywilejowanym miejscem zarówno odczytywania, jak i wzrastania w rozumieniu słowa. c.d.n.



Dziś tj. 28. 04.2002 r. 5
NIEDZIELA WIELKANOCY, □ Dziś po południu nie będzie nabożeństwa. □ We środę święto św. Katarzyny Sienieńskiej ogłoszonej nie-

dawno Patronką Europy. □ We środę (1 V) początek nabożeństw majowych. W dni powszednie o godz. 18.00 nabożeństwo majowe a po nim Msza św. Niech liczne uczestnictwo w tym nabożeństwie będzie wyrazem naszej miłości do Matki Bożej czczonej u nas jako Królową Aniołów, oraz wyrazem naszego oczekiwania i godnego przygotowania na Jej nawiedziny w naszej parafii w Obrazie Jasnogórskim □ We czwartek (2 V) wspominamy kolejną rocznicę ingresu Księdza Arcybiskupa Metropolity Józefa Michalika do Archikatedry w Przemyślu. □ W piątek (3 V) Uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, Głównej Patronki polski i Archidiecezji Przemyskiej. Jest to także dzień modlitwy za naszych Rodaków na wychodźstwie. W tym dniu nie obowiązuje post. Msze św. jak w niedzielę. Nab. majowe o 16.00 □ W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek piątek i sobota. Okazja do spowiedzi każdego dnia na pół godz. przed Mszą św. a we czwartek i piątek na godz. przed nabożeństwem majowym. We czwartek odwiedzam chorych po godz. 9.00. □ W najbliższą niedzielę taca na potrzeby Archidiecezji.

W tym tygodniu w rocznicę Chrztu, za łaskę chrztu świętego dziękują: 29.04 Magdalena Wójtowicz, Krzysztof Zborowski; 30.04 Karol Król, Grzegorz Pietruszka; 1.05 Zofia Szczepanik, Krzysztof Szombara; 2.05 Julia Reczkowska; 3.05 Ferdynand Szwał; 4.05 Klaudia Biernat; 5.05 Anita Czelniań, Adam Longawa.



Wójcik.

Za łaskę sakramentu małżeństwa dziękują w rocznicę ślubu: 30.04 Barbara i Tadeusz Czaja, Helena i Marian Szydło, Henryka i Eugeniusz



racz im dać Panie, a światłość wiekuista, niechaj im świeci.

W kościele sprzątały: Zofia Liwosz, Maria Longawa, Edyta Biały i Katarzyna Pęcak. *Bóg zapłać!*

28 kwietnia

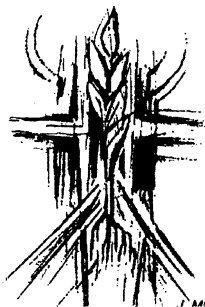
V Niedziela Wielkanocy

Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. ⁷ Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście



JEZUS!

Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Prawda jest drogą, która wiedzie do życia.



Słowem

Możesz mi powiedzieć, gdzie jesteś w domu? Tam, gdzie się urodziłeś i wychowałeś? Tam, gdzie jest twoja rodzina, twoi przyjaciele? Tam, gdzie czujesz się miło i bezpiecznie? Przez całe życie poszukujemy naszego domu — miejsca, gdzie dobrze się czujemy, gdzie możemy się zatrzymać, gdzie możemy być takimi, jakimi jesteśmy. Tam zaś, gdzie rzeczywiście jesteśmy w domu, jest niebo. I Bóg ofiaruje nam dom. Chce mieć nas w niebie, chce byśmy się u Niego czuli bezpiecznie. Droga zatem do nieba nie jest trudna, ponieważ niebo jest zawsze tam, gdzie sobie nawzajem stwarzamy dom, dajemy bezpieczeństwo, jak czynił to Jezus. Klaus Metzger-Beck

Msze św.

1. p 29.04 +Anna, Józef, Władysław Helnarski, Maria Konieczko, Emilia Potoczek. 2 wt. 30.043. śr. 1.05 + Marian Dziadowicz (1) 4. czw. 2.05 + Marian Dziadowicz (2) 5. p. 3. 05 R. + Marian Dziadowicz (3) Suma w int. Strażaków 6. s. 4. 05 +Florian Pelczarski 7. n. 5. 05 + Marian Dziadowicz (4)

Święci tygodnia

29 kwietnia

KATARZYNA ze **SIENY**, dziewica i doktor Kościoła (1347-1380)

Ta wielka mistyczka i reformatorka życia religijnego urodziła się 25 marca 1347 roku w Sienie (Włochy) w rodzinie wielodzietnej (25 dzieci). Od dzieciństwa pragnęła poświęcić się Bogu. Wbrew woli rodziców jako 12-letnia dziewczyna obciąła sobie włosy i prowadziła życie pokutne. Kiedy skończyła 16 lat, przyłączyła się do sióstr dominikanek, które jako zgromadzenie nie klauzurowe oddawały się posłudze w szpitalu dla trędowatych. Wielu ludzi posadzało ją o brak roztropności czy też chęć wyróżnienia się wśród innych. Jakże się mylili.

W 1367 roku podczas modlitwy ukazał się jej Chrystus i pozostawił na jej palcu znak obrączki. Od tego wydarzenia Katarzyna uważała się za specjalną posłankę Boga. Skupiła wokół siebie elitę duchową Sieny, której była przewodniczką, pisała listy do najznakomitszych osób duchownych i świeckich w sprawach wiary i obyczajów. W tamtych czasach uważano za nienormalne, aby w tak ważnych kwestiach zabierała głos niewiasta, i to powołując się na autorytet Chrystusa. Katarzynie wytoczono proces przed trybunałem inkwizycji we Florencji (1374). Sąd jednak oddalił zarzut herezji czy błędu.

Po powrocie do Sieny Katarzyna pielęgnowała chorych podczas szerzącej się zarazy. Jakby w nagrodę dnia 1 kwietnia 1375 roku otrzymała stygmaty, czyli fizyczne odtworzenie na ciele ran Chrystusa. Wiele cierpiała z powodu wygnania papieża do Awinionu, walk wewnętrznych pomiędzy księstwami włoskimi i niezgody w świecie chrześcijańskim. Wszelkimi dostępnymi środkami starała się temu zapobiegać, ale nie zawsze z pozytywnym skutkiem. Pod koniec życia przeniosła się do Rzymu. Była niewątpliwie wielkim fenomenem w dziejach Kościoła i odegrała w nich wybitną rolę. Zmarła dnia 29 kwietnia 1380 w wieku 33 lat. Przy jej grobie działy się liczne cuda. Kanonizował ją papież Pius II w 1461 roku. Papież Pius XII ogłosił św. Katarzynę patronką Włoch.

Katarzyna - grek. *katharos* - czysty, bez skaży.

2 maja

ZYGMUNT, król i męczennik (zm. 523)

Był synem Gundobalda, króla Burgundii, i jeszcze za życia ojca rządził częścią

państwa. W tym czasie przyjął chrzest (501). Druga jego żona fałszywie oskarżyła przed nim Sigeryka, syna z pierwszego małżeństwa, o planowanie zdrady. Zygmunt w gniewie kazał syna zamordować. Czynu tego później bardzo żałował i pokutował w klasztorze w Agaunum. Niestety, zbrodnia ta spowodowała wybuch wojny domowej. Król został pochwycony z całą rodziną, a następnie wrzucono wszystkich do studni w Culmiers. U współczesnych sobie zachował pamięć jako władca sprawiedliwy i pobożny. Doceniono, że umiał zdobyć się na publiczną pokutę, toteż zaczęto go czcić jako świętego. W Polsce część relikwii św. Zygmunta jest przechowywana w katedrze plockiej.

Zygmunt - germ. *sigi* - zwycięstwo i *mund* - opieka. Mający obronę przez zwycięstwo.

4 maja

FLORIAN, żołnierz i męczennik (zm. 304)

Był urzędnikiem (oficerem) cesarskim w pogranicznej prowincji Noricum. Kiedy cesarz Dioklecjan (284 - 305) rozpoczął prześladowanie Kościoła, Florian pocieszał i umacniał chrześcijan. Został aresztowany, a gdy odmówił złożenia ofiary pogańskim bogom, poddano go torturom. Biczowano go i szarpano jego ciało żelaznymi hakami. Ponieważ nadal trwał niezłomnie przy wyznawaniu wiary, zawieszono mu kamień na szyi i utopiono w rzece Enns (Austria). Stało się to dnia 4 maja 304 roku. Z czasem na jego grobie wybudowano kościół.

Do Polski relikwie św. Floriana zostały sprowadzone na prośbę Kazimierza Sprawiedliwego w 1184 roku. Umieszczono je w Krakowie w specjalnie zbudowanym na ten cel kościele.

Czczony jest jako patron diecezji wiedeńskiej, orędownik chroniący od ognia i opiekun strażaków. Na obrazach i figurach przedstawiany jest w stroju legionisty rzymskiego, jak polewa wodą płonący budynek. Przysłowie ludowe głosi: „ Kiedy poleje na Floriana, potrwa jeszcze jakiś czas pogoda zakichana”.

Florian - łac. *florus* - kwitnący.